

S ygn. akt I C 1234/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Monika Grubba

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 r. w T.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. L. i R. L.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr(...) (...) - (...) zawarta dnia 12 października 2005 r. pomiędzy powodami M. L. i R. L. a pozwaną (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W., jest nieważna w całości;

zasądza od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. L. i R. L. w częściach równych kwotę 190.862,05 zł (sto dziewięćdziesiąt tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote 05/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

zasądza od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. L. i R. L. w częściach równych kwotę 11.847 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Monika Grubba

Sygn. akt I C 1234/21

UZASADNIENIE

W pozwie z 18 czerwca 2021 r. powodowie R. L. i M. L. wnieśli o:

ustalenie nieważności umowy kredytu denominowanego do CHF nr (...) (...) - (...) z dnia 21 października 2005 r. oraz zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz powodów kwoty 190.862,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 2 listopada 2005 r. do 4 maja 2021 r. z tytułu w/w umowy, obciążonej wadą nieważności;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o zapłatę z pkt. 1., o:

zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 48.895,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz pozwanego

w okresie od 2 listopada 2005 r. do 4 maja 2021 r. w postaci różnic (nadpłat) pomiędzy sumą kwot wpłaconych przez powodów na podstawie w/w umowy kredytu a sumą kwot, które powinny być wpłacone przy uwzględnieniu abuzywności, a więc niewiążącego charakteru klauzul indeksacyjnych znajdujących się w § 5 ust. 2 oraz § 18 ust. 1 tejże umowy;

nadto, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych bądź według spisu kosztów, wraz z odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie w dniu 21 października 2005 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego, denominowanego kursem waluty CHF. Zdaniem powodów zawarte w przedmiotowej umowie postanowienia umowne składające się na mechanizm waloryzacyjny mają charakter abuzywny zgodnie z art. 385¹ k.c. Umowa jest również sprzeczna z zasadami współżycia oraz z art. 69 pr. bank. Powyższa wadliwość powoduje ten skutek, że umowa nie może dalej wiązać, co przemawia za koniecznością stwierdzenia jej nieważności. Upadek umowy rodzi po stronie pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich środków pobranych przez bank w jej wykonaniu. Na wypadek uznania, że umowa może dalej wiązać w formie pozbawionej klauzul abuzywnych, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz nadpłaty powstałej na skutek ich zastosowania (k. 4-10v).

W odpowiedzi na pozew z 25 sierpnia 2021 r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż kwestionuje żądanie pozwu co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powodów odnośnie wadliwości przedmiotowej umowy kredytowej. W ocenie pozwanego umowa jest ważna i w pełni skuteczna. Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut przedawnienia (k. 58-76v).

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2023 r. pełnomocnik powodów sprostował omyłkę pisarską pozwu i dalszych pism procesowych poprzez wskazanie, że przedmiotowa umowa została zawarta przez strony w dniu 12, a nie 21 października 2023 r.

W piśmie z 26 stycznia 2023 r. strona powodowa zmodyfikowała powództwo o tyle, że wniosła o zasądzenie dochodzonych kwot, jak również kosztów procesu, w częściach równych (k. 211-211v).

Sąd ustalił, co następuje:

W 2005 r. powodowie R. L. i M. L. zwrócili się do pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. o kredyt na zakup domu jednorodzinnego w stanie surowym zamkniętym oraz jego wykończenie.

Powodowie potrzebowali środków w złotych polskich i cały czas rozmawiali z pracownikiem banku o tej walucie. Otrzymali symulacje rat kredytów w różnych walutach. W kredycie nawiązującym do franka szwajcarskiego raty były najniższe. Pracownik banku zapewniał powodów o stabilności tej waluty. Wskazywał, że kredyt ten ma niskie oprocentowanie i niższe raty. Namawiał wręcz powodów, aby zdecydowali się na kredyt „frankowy”. Wskazywał, że jest to najstabilniejsza waluta i nie ma żadnego ryzyka.

Powodom nie wyjaśniono roli franka szwajcarskiego w umowie. Nie przedstawiono im żadnych wykresów dotyczących historycznych wahań kursu tej waluty. Nie wspomniano o jakimkolwiek ryzyku związanym z umową.

Po ustaleniu zdolności kredytowej powodowie znaleźli dom w stanie surowym za kwotę 142.000 zł, a pozostałą część kwoty kredytu postanowili przeznaczyć na wykończenie nieruchomości.

dowód :

przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 9min.58sek. i nast.)

przesłuchanie powoda (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 52min.53sek. i nast.)

W dniu 12 października 2005 r. pomiędzy powodami (kredytobiorcami) a pozwanym bankiem zawarta została umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) - (...).

W postanowieniach wstępnych umowy wskazano, iż użyte w umowie określenie „aktualna tabela kursów” oznacza tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 7 umowy).

Umową, na warunkach w niej wskazanych, (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 73.130 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny z rozpoczętą budową + dokończenie budowy domu położonego w Ł. działka nr (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1 umowy).

Wyplata kredytu dokonana miała być jednorazowo (§ 5 ust. 1 umowy). Kredyt wypłacony miał być w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 2 umowy).

Splata kredytu nastąpić miała do 1 października 2035 r. (§ 12 ust. 4 umowy).

Splata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku numer (...), na który kredytobiorcy dokonywać mieli (wpłat) z tytułu udzielonego kredytu (§ 13 ust. 1 umowy)

dowód :

umowa (k. 14-21)

Umowę kredytową przygotował banku, a powodom została ona pokazana w wersji gotowej do podpisu po raz pierwszy w dniu jej podpisania. Umowa była standardowa.

Powodowie przeczytali umowę, która była napisana językiem dla nich niezrozumiałym. Powódka była zdziwiona, że kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie CHF. Zapytała pracownika o zapis dotyczący franka szwajcarskiego. Otrzymała odpowiedź, że to tylko taki zapis w umowie, a wypłacona zostanie kwota w złotych.

Powodowie działali w zaufaniu do banku. Pracownik banku nie omawiał z nimi poszczególnych warunków umowy. Nie mówił w ogóle o tabelach kursowych i sposobie ich powstawania. Nie wskazywał na występowanie w umowie kursów sprzedaży i zakupu waluty.

Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy. Wpływ mieli jedynie na okres kredytowania i datę pobierania rat. Kwota kredytu wynikała z ich zdolności kredytowej.

dowód :

przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 9min.58sek. i nast.)

przesłuchanie powoda (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 52min.53sek. i nast.)

Kredyt uruchomiony został w dniu 17 października 2005 r. przez wypłatę następujących kwot:

57.182 CHF, co stanowiło równowartość 140.627,69 zł (kurs 2,4593),

15.948 CHF, co stanowiło równowartość 39.220,92 zł (kurs 2,4593).

dowód :

zaświadczenie banku (k. 26-30)

Sprzedawcy nieruchomości mieli otrzymać z banku kwotę 142.000 zł. Z powodu zmiany kursu franka szwajcarskiego otrzymali niższą kwotę, tj. 140.627,69 zł, a pozostałą część musieli zapłacić im kredytobiorcy z kwoty uzyskanej na wykończenie domu.

dowód :

przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 9min.58sek. i nast.)

przesłuchanie powoda (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 52min.53sek. i nast.)

Splata kredytu następowała przez potrącenie rat przez bank ze złotowego rachunku powodów, przy czym powodowie nie znali z wyprzedzeniem precyzyjnej kwoty, jaka zostanie pobrana. Powodowie otrzymywali harmonogramy spłaty, w których wysokość raty była wyrażona we frankach szwajcarskich. Nie wiedzieli, jak obliczyć ratę kredytu. Nie znali kursu, po którym bank dokonuje przeliczenia. Dokładną wysokość raty poznawali po jej pobraniu przez bank.

dowód :

przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 9min.58sek. i nast.)

przesłuchanie powoda (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 52min.53sek. i nast.)

W dniu 4 lutego 2015 r. powodowie ustanowili rozdzielną majątkową. Przez cały czas kredyt spłacali wspólnie.

dowód :

przesłuchanie powódki (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 9min.58sek. i nast.)

przesłuchanie powoda (e-protokół rozprawy z 24 stycznia 2023 r., 52min.53sek. i nast.)

kopia aktu notarialnego (k. 213-214)

W wykonaniu umowy, w okresie od 2 listopada 2005 r. do 4 maja 2021 r., powodowie uiszcili 185.632,95 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek. Nadto od powodów pobrano 2.250,15 zł tytułem prowizji; 50 zł tytułem opłaty od wydania zaświadczenia; 1.310,04 zł, 881,85 zł i 737,06 zł tytułem składki ubezpieczeniowej – łącznie 190.862,05 zł.

dowód :

zaświadczenie banku (k. 26-30)

W piśmie z 16 kwietnia 2021 r. – reklamacji – powodowie wezwali pozwanego bank do podjęcia rozmów ugodowych mających na celu wyeliminowanie z treści przedmiotowej umowy wadliwych postanowień. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2021 r.

W piśmie z 11 maja 2021 r. pozwany bank odmówił uznania roszczeń powodów.

dowód :

reklamacja (k. 22-23v)

odp. banku (k. 24-25)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w przeważającym zakresie na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci: umowy kredytowej, zaświadczenia banku, kopii aktu notarialnego oraz reklamacji i odpowiedzi banku. Nadto w części oparto się również na przesłuchaniu powodów.

Wymienione wyżej dokumenty stanowiły wiarygodne środki dowodowe, gdyż ich autentyczność i rzetelność nie były w toku procesu kwestionowane. Kwoty operacji finansowych związanych w wykonywaniem umowy kredytu wynikały z dokumentów wystawionych lub złożonych przez stronę pozwaną. Pozostałe dokumenty złożone przez strony w toku procesu nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zeznania powodów przesłuchanych w charakterze strony zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż były spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przedstawione przez powodów okoliczności zawarcia i wykonywania umowy kredytu pozostają zasadniczo zbieżne z okolicznościami zawierania i wykonywania analogicznych umów, które – z uwagi na masowość dochodzonych roszczeń – stanowią fakty znane notoryjnie.

Zeznania świadka B. T. (k. 164-165v) nie miały znaczenia dla sprawy. Świadek zeznała bowiem, że nie pamięta powodów i okoliczności zawierania przedmiotowej umowy. W konsekwencji nie posiadała ona wiarygodnych informacji odnośnie kwestii relewantnych w kontekście ustalania stanu faktycznego.

Na mocy art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c. Sąd pominął dowód z zeznań świadka R. W., albowiem strona pozwana – pomimo wezwania - nie wskazała prawidłowego adresu świadka, który umożliwiałby doręczenie korespondencji przez Sąd.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego wnioskowany przez strony jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż wyliczenie wysokości roszczenia przy przyjętej koncepcji prawnej wymaga jedynie prostego zsumowania świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów na rzecz kredytodawcy, a operacja ta nie wiąże się z wykorzystaniem jakichkolwiek wiadomości specjalnych. Badanie praktyki bankowej ukształtowanej na tle zawierania umów waloryzowanych walutami obcymi oraz ekonomiczne aspekty wykorzystywania w obrocie wskazanych umów jest natomiast zbędne, gdyż rolą Sądu w niniejszej sprawie nie jest kształtowanie polityki państwa w zakresie regulacji stosunków prawnych powstałych na tle zawierania umów waloryzowanych do walut obcych, lecz rozstrzygnięcie indywidualnej sprawy w oparciu o stan faktyczny ustalony w odniesieniu do konkretnej umowy zawartej między powodami a stroną pozwaną.

Podstawę prawną roszczenia procesowego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego stanowi art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jedną z materialnoprawnych przesłanek uwzględnienia takiego roszczenia jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia. W piśmiennictwie słowo „interes” jest postrzegane jako synonim słowa „potrzeba” i rozumiane jako subiektywnie odczuwana potrzeba określonego zachowania się – działania lub zaniechania – wywołana chęcią osiągnięcia jakiejś korzyści. Jako jedną z kategorii interesu wyróżnia się interes prawny utożsamiany z obiektywną, czyli rzeczywiście istniejącą, a nie tylko hipotetyczną, potrzebą ochrony prawnej. Na gruncie postępowania cywilnego interes prawny zdefiniowano jako obiektywną w świetle obowiązujących przepisów, tj. wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej, potrzebę uzyskania określonej treści orzeczenia (zob. szerzej T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 18, 22 i 26). Powszechnie przyjmuje się, że istnienie interesu prawnego jest wykluczone, gdy powodowi w danym stosunku prawnym przysługują dalej idące roszczenia, np. o zapłatę.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy intencją stron było nawiązanie wieloletniego stosunku prawnego, który – zgodnie z treścią umowy – miał istnieć aż do 2035 r. Do zamknięcia rozprawy obie strony wykonywały obowiązki wynikające z umowy, a przy tym nie doszło do zapłaty wszystkich świadczeń wynikających z umowy w jej dosłownym brzmieniu. W tym stanie rzeczy po stronie powodów występuje obiektywna potrzeba ustalenia istnienia stosunku prawnego nawiązanego z bankiem przez zawarcie umowy kredytu, niezależnie od istnienia po ich stronie roszczeń o zwrot spełnionych świadczeń pieniężnych. Należy dodać, że ustalenie istnienia tego stosunku wpływa także na zakres obowiązków powodów wobec banku, w tym na rodzaj i zakres ewentualnych roszczeń wobec nich. Dodatkowo

od przesądzenia istnienia stosunku prawnego między stronami uzależniona jest możliwość wpływania przez bank na sferę prawną powodów w zakresie wykraczającym poza prawa i obowiązki umowne, np. przez zamieszczanie informacji o zadłużeniu powodów w biurach informacji gospodarczej lub przez dokonywanie przelewów ewentualnych wierzytelności przeciwko powodom.

Merytoryczną ocenę roszczeń należy rozpocząć od rozpoznania zarzutów abuzywności postanowień umowy kredytowej. Przedmiotem oceny należy uczynić postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji, które przewidywały przeliczenie kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich na złote polskie, w których nastąpiła wypłata (§ 2 ust. 1 i § 5 ust. 2 umowy), w oparciu o kurs kupna kształtowany jednostronnie przez bank, oraz przeliczanie rat wpłacanych w złotych na franki szwajcarskie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego przepisu wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki: (1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, (2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz (3) rażąco naruszają interesy konsumenta. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia umownego jest natomiast wyłączone, gdy postanowienie umowne: (1) zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub (2) określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej umowie kredytowej powodowie występowali w charakterze konsumentów, gdyż zawarcie umowy było czynnością dokonaną z przedsiębiorcą (bankiem), niezwiązaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów (art. 22¹ k.c.).

Jak wynika z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że umowa została sporządzona przez bank na standardowym wzorcu, a powodowie mieli jedynie wpływ na okres kredytowania i datę pobierania rat. Umowa nie podlegała negocjacji. O braku rzeczywistego wpływu powodów na treść poszczególnych postanowień umownych świadczą również okoliczności jej zawarcia. Umowa została bowiem przygotowana według standardowego wzorca i przedstawiona powodom w wersji gotowej do podpisu. Stopień złożoności umowy, napisanie jej drobną czcionką przy użyciu złożonego języka prawniczego znacząco utrudniały efektywne zapoznanie się z treścią umowy, jej zrozumienie i ewentualne wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, nie mówiąc już o podjęciu negocjacji odnoszących się do poszczególnych postanowień. W czasie zawarcia umowy, gdy powodowie zaliczali się do grupy klientów zawierających masowo umowy waloryzowane walutą obcą, umowa miała charakter de facto adhezyjny, a rzeczywisty wpływ powodów na umowę ograniczał się do jej podpisania lub niepodpisania. Należy mieć też na względzie znaczącą dysproporcję między potencjałem banku a powoda, którzy swojego kontrahenta traktowali z podwyższonym zaufaniem, nie spodziewając się zamieszczenia w umowie postanowień, które mogły być dla nich niekorzystne.

Niejednoznaczność klauzul waloryzacyjnych mogła zostać usunięta przez udzielenie powodowi przed zawarciem umowy odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. w sprawie A. i inni vs. (...) SA, C-186/16, pkt 51). W odniesieniu do umów kredytowych TSUE wskazał, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której

kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy pracownik banku nie informował o rzeczywistym ryzyku walutowym. Przeciwnie, powodowie zapewniani byli o tym, że waluta CHF jest stabilna. Powodom nie przedstawiono również żadnych symulacji wysokości zadłużenia i wysokości raty w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej. Kwestia ustalania kursów waluty przez bank nie została w ogóle poruszona w rozmowach. Podsumowując, opisane działania banku nie zapewniły powodom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji, a w konsekwencji nie doszło do uchylenia niejednoznaczności spornych postanowień umowy w stopniu wyłączającym badanie abuzywności.

Sporna klauzula waloryzacyjna stanowiła element określenia głównego świadczenia stron, gdyż miała być wykorzystywana do określenia zarówno wysokości świadczenia banku, jak i późniejszych świadczeń kredytobiorcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo). Nie można jednak uznać, by klauzula ta została sformułowana w sposób jednoznaczny. Odesłanie w klauzuli denominacyjnej do tabel banku nie pozwala bowiem ustalić jaka kwota w walucie polskiej zostanie powodom udostępniona. Żadne z postanowień umowy nie wskazuje również jaki kurs znajduje zastosowanie dla spłaty kredytu, która następowała w złotych. Nie reguluje tej kwestii w szczególności § 13 umowy, na który pozwany powoływał się w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (k. 62v). Nie ma przy tym znaczenia, czy w banku istniały i były wdrożone procedury ustalania kursów na potrzeby tabel oraz czy i na ile kursy te miały charakter rynkowy. Przy ocenie abuzywności przedmiotem badania są bowiem postanowienia umowne według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2), nie zaś praktyka wykonywania umów przez jedną ze stron.

W tym stanie rzeczy nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych, która wyłączałaby stwierdzenie abuzywności. Przechodząc do oceny przesłanek pozytywnych, należy zbadać, czy analizowane postanowienia umowne (§ 2 ust. 1 i § 5 ust. 2 umowy) kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszały ich interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl.). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, niepubl., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9, z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, niepubl., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepubl., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, niepubl., i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.).

Analizowane postanowienia umowne spełniały obie wymienione przesłanki. Powierzenie bankowi jednostronnego, nieograniczonego i całkowicie uznaniowego – przynajmniej w świetle umowy – uprawnienia do ustalenia kursu waluty, według którego ustalana jest każdorazowa wysokość zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokość świadczeń ratalnych, jest działaniem nielojalnym wobec klienta i trudno uznać, by zostało zaakceptowane przez racjonalnego i należycie poinformowanego konsumenta, gdyby było negocjowane indywidualnie. Bank ma przy tym możliwość uzyskania dodatkowych korzyści ekonomicznych w wyniku jednostronnego ustalenia rozmiarów spreadu walutowego. Przyjęcie opisanego mechanizmu przerzuca jednocześnie w całości na konsumenta ciężar ryzyka walutowego, gdyż pozwala bankowi na ustalenie takich kursów przyjmowanych do przeliczania spłacanych rat, by ekonomiczne skutki wzrostu kursu waluty obcej ponosił wyłącznie konsument. Podkreślić jeszcze raz należy, że dla oceny abuzywności irrelevantny jest sposób korzystania z banku z umownego uprawnienia do ustalania kursów walut przy przeliczaniu świadczeń stron, gdyż przedmiotem oceny jest umowa w chwili jej zawarcia, a nie praktyka wykonywania umowy. Z tego samego względu dla oceny abuzywności nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; tzw. ustawa antyspreadowa),

która przez dodanie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego dającemu kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat w kredycie indeksowanym do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie.

Z podanych względów postanowienia przedmiotowej umowy kredytu wprowadzające mechanizm waloryzacji świadczeń stron do franka szwajcarskiego według kursów waluty ustalanych jednostronnie i uznaniowo przez bank stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Stanowisko to jest szeroko reprezentowane w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, niepubl.), który konsekwentnie wskazuje, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

W ocenie Sądu abuzywność klauzul waloryzacyjnych nie ogranicza się do kwestii ustalania kursów walut jednostronnie przez bank. Sam sposób ukształtowania ryzyka kursowego rażąco narusza interesy konsumenta, a przy tym jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż tworzy znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Problem ten został zasygnalizowany w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który stwierdził, że warunki umowne (...) wydają się obciążać konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanej pożyczki, ponieważ stosowanie tych warunków skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany. W zależności od tej zmiany konsument ten może znajdować się w sytuacji, w której, po pierwsze, pozostała należna kwota kapitału w walucie spłaty (...), jest znacznie wyższa niż kwota pierwotnie pożyczona, a po drugie, spłacone raty miesięczne prawie wyłącznie pokrywały same odsetki. Jest tak w szczególności wówczas, gdy owo podwyższenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy główną korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (zob. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie (...) SA przeciwko (...), C-609/19, pkt 69). Przyjęta w spornej umowie konstrukcja rozkładu ryzyka walutowego powoduje, że konsument był obciążony tym ryzykiem w sposób nieograniczony, gdyż nie ustalono żadnej umownej granicy wzrostu kursu waluty waloryzacji, powyżej której wzrost nie wpływałby już na wysokość salda zadłużenia i na wysokości raty. Przy obecnym kursie franka szwajcarskiego wzrost ten oscyluje wokół 100%, natomiast umowa w żaden sposób nie zabezpiecza interesów konsumenta przed dalej idącym wzrostem – o 200% czy 400%. Ryzyka tego nie niweluje potencjalna korzyść wynikająca z różnicy między oprocentowaniem kredytów waloryzowanych walutą obcą i kredytów złotych. W przypadku wysokiego oprocentowania kredytów złotych i niskiego oprocentowania kredytów waloryzowanych walutą obcą wysokość raty jest wprawdzie korzystniejsza w przypadku tych ostatnich, ale tylko wówczas, gdy podstawą obliczenia wysokości raty jest podobny kapitał. Na skutek zastosowania spornych klauzul waloryzacyjnych, w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej wzrasta natomiast znacznie kwota pozostałego do spłaty kapitału wyrażonego w walucie polskiej, co powoduje, że korzystniejsze oprocentowanie nie przekłada się na korzyść równoważącą ponoszone ryzyko kursowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze jeden aspekt uwypuklony przez TSUE. Mianowicie, wzrost kursu waluty waloryzacji powoduje wzrost nie tylko raty, ale również wzrost salda zadłużenia, przy czym zjawisko to nie występuje przy wzroście oprocentowania kredytów złotych. Ryzykiem ponoszonym przez kredytobiorców kredytów waloryzowanych walutą obcą jest zatem również ryzyko wzrostu zadłużenia nie tylko ponad poziom pierwotnego zadłużenia, ale również ponad wartość kredytowanej nieruchomości, co powoduje, że nie są oni w stanie zbyć tej nieruchomości bez zaangażowania dodatkowych środków własnych. O ryzyku tym kredytobiorca nie był w ogóle informowany przed zawarciem umowy. Bank w chwili udzielania kredytu dysponował natomiast dostatecznym doświadczeniem i możliwościami analitycznymi, by antycypować także takie wzrosty kursu franka szwajcarskiego, które miały miejsce w okresie kredytowania, a które spowodowały, że mimo kilkunastu lat spłaty kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych pozostaje zbliżony do kwoty kredytu z chwili jego udzielenia lub

jest od niej wyższy. Nieograniczonemu ryzyku kursowemu ponoszonemu przez konsumenta towarzyszy ograniczone ryzyko kursowe ponoszone przez bank. Ryzyko banku ujawnia się przy spadku kursu waluty i w najbardziej skrajnym wypadku zmaterializuje się w momencie spadku kursu franka szwajcarskiego do zera. Nawet jednak w takiej sytuacji strata banku ograniczy się do nieodzyskania w ramach spłaty rat całości kapitału udostępnionego konsumentowi w wykonaniu umowy kredytu. Mówiąc precyzyjnie stratą zostałyby objęta jedynie ta część kapitału, która nie została spłacona przed radykalnym spadkiem kursu waluty. W konsekwencji między ograniczonym ryzykiem ponoszonym przez bank a nieograniczonym ryzykiem ponoszonym przez konsumenta występuje rażąca dysproporcja na niekorzyść tego ostatniego. W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że gdyby powodowie zostali w sposób przejrzysty poinformowani przed zawarciem umowy ze stroną pozwaną o charakterze przyjmowanego na siebie ryzyka, w tym ryzyka długoterminowego i nieograniczonego wzrostu salda zadłużenia, nie przyjęliby klauzul waloryzacyjnych w drodze indywidualnych negocjacji.

Cywilnoprawną sankcją ustalenia abuzywności postanowienia umowy jest brak związania nim konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), przy zachowaniu związania stron umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Regulacja ta nie odnosi się jednak do postanowień określających główne świadczenie stron, do których – w ocenie Sądu – zaliczają się postanowienia wprowadzające mechanizm denominacji do przedmiotowej umowy kredytu. Skutkiem jego abuzywności jest zatem nieważność całej umowy, przy czym skutek ten nie nastąpi, jeżeli istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanego postanowienia przepisami dyspozytywnymi lub jeżeli konsument wyrazi wolę dalszego obowiązywania umowy z zachowaniem klauzuli abuzywnej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 62 i 68).

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi. Przede wszystkim nie wchodzi w rachubę zastosowanie dyspozycji art. 358 § 2 k.c., który wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Zastosowanie tego przepisu nie usuwałoby przy tym nieprawidłowo ukształtowanego ryzyka kursowego, którego istnienie przesądza *per se* o niedozwolonym charakterze klauzul waloryzacyjnych. Z braku podstawy prawnej w przepisach dyspozytywnych nie można również usunąć klauzuli denominacyjnej z zachowaniem oprocentowania według stawek LIBOR właściwych dla zobowiązań wyrażonych we frankach szwajcarskich. Mechanizm taki stawiałby przy tym kredytobiorców kredytów waloryzowanych w walucie obcej w sytuacji nieuzasadnionego uprzywilejowania w stosunku do pozostałych kredytobiorców, gdyż prowadziłby do całkowitego wyeliminowania ryzyka walutowego przy zachowaniu oprocentowania kredytu znacząco niższego od oprocentowania kredytów złotych niepodlegających denominacji lub indeksacji do waluty obcej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 r., V CSK 152/19, niepubl.). Stanowisko to pozostaje zbieżne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który nie dostrzega z prawnego punktu widzenia możliwości utrzymania w mocy umów zawierających niedozwolone klauzule przeliczeniowe przewidujące spread walutowy, zwłaszcza gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank (...) Z., pkt 52, z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko (...), pkt 43, i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

Negatywną przesłanką unieważnienia całej umowy jest także wystąpienie szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta. Konsekwencje te należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W niniejszej sprawie powodowie zarówno w pismach procesowych, jak i na rozprawie wykazywali pełną świadomość skutków ustalenia nieważności, również po udzieleniu informacji przez przewodniczącego składu orzekającego o możliwych roszczeniach banku przeciwko nim, ich charakterze i wymagalności oraz braku możliwości przewidzenia zakresu roszczeń uznanych ostatecznie za zasadne oraz możliwości uczestniczenia w długotrwałych postępowaniach

sądowych. Mimo tego, powodowie konsekwentnie i kategorycznie wyrażali wolę unieważnienia całej umowy, nie akceptując jednocześnie utrzymania jej w mocy z zachowaniem postanowień abuzywnych.

Z podanych względów, na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., należy stwierdzić, że umowa kredyt mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) - (...) zawarta dnia 12 października 2005 r. między powodami a stroną pozwaną jest nieważna w całości, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę stanowi roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Z art. 405 k.c. wynika obowiązek zwrotu w naturze korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia stanowi świadczenie nienależne (art. 410 § 1 k.c.), przy czym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powód powołuje się na nieistnienie zobowiązania będące skutkiem nieważności umowy stanowiącej źródło zobowiązania (*condictio sine causa*). Nieważność umowy jest stanem istniejącym od chwili jej zawarcia, a wszelkie świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczeń nienależnych. W przypadku świadczeń pieniężnych zwrotowi podlega ich wartość nominalna. Należy dodać, że wzajemne roszczenia obu stron mają niezależny byt prawny i nie podlegają automatycznej kompensacji (zgodnie z tzw. teorią dwóch kondykcji; zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, niepubl.).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, w okresie objętym żądaniem pozwu, powodowie uiszcili łącznie 190.862,05 zł. Powodowie wnieśli, by w/w kwota zasądzona została na ich rzecz w częściach równych. Kwota ta podlega zwrotowi przez stronę pozwaną jako świadczenie nienależne na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c. zgodnie z żądaniem strony powodowej - w częściach równych, o czym orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jest roszczeniem bezterminowym, którego termin zapłaty wyznacza wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Wezwanie do zapłaty dochodzonej kwoty nastąpiło wraz z doręczeniem pozwanej odpisu pozwu, tj. w dniu 26 lipca 2021 r. Ponieważ powodowie już w piśmie z 16 kwietnia 2021 r. – reklamacji – kwestionowali ważność przedmiotowej umowy, w ocenie Sądu pozwany już od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Roszczenia odsetkowe za okres wcześniejszy (tj. za dzień doręczenia odpisu pozwu) okazały się niezasadne, a powództwo podlegało w tym zakresie oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 3. sentencji wyroku.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie okazał się zasadny. Roszczenia pieniężne powodów o zwrot nienależnego świadczenia podlegają obecnie sześcioletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.), a przed dniem 9 lipca 2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat. Sąd podziela pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, niepubl., zgodnie z którym kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Termin przedawnienia może rozpocząć bieg dopiero od tej daty (art. 120 § 1 zd. drugie k.c.). Z oczywistych względów trwała bezskuteczność przedmiotowej umowy kredytu nie wystąpiła więcej niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa, co nastąpiło w czerwcu 2022 r.

Ze względu na uwzględnienie roszczenia procesowego zgłoszonego jako główne nie było procesowej potrzeby odnoszenia się do żądań ewentualnych – ani w wyroku, ani też w jego uzasadnieniu. Nie było również potrzeby dokonywania analizy innych niż opisane wyżej przesłanek stwierdzenia nieważności umowy kredytu, na które powoływali się powodowie.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 4. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ w zw. z art. 99 k.p.c. i 100 k.p.c. Powodowie ulegli jedynie co do nieznaczącej części swojego żądania, co uzasadnia obciążenie kosztami procesu

strony pozwanej w całości. Pozwany bank jako strona przegrywająca jest więc zobligowany do zwrotu powodowi w częściach równych kosztów procesu w kwocie 11.847 zł, na którą składają się:

opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł (art. 13a ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych),

opłata od pisma zawierającego modyfikację powództwa w kwocie 30 zł,

wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) w zw. z art. 99 k.p.c.,

opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził od tak ustalonych kosztów procesu odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Monika Grubba